

FRAGMENT KSIĄŻKI *NIEWINNI* AUTORSTWA IOANY PÂRVULESCU

Wszyscy dorośli w domu twierdzili, że masz tyle ludzkich wcieleń, ile znasz języków, i wszyscy mieli co najmniej trzy lub cztery wcielenia, ponieważ znali różne języki, a rumuński, niemiecki i węgierski pojawiały się w repertuarze wszystkich. Licząc w ten sposób, nasz dom mieścił około trzydziestu ludzkich istnień. (...)

– Pewnego dnia Bóg wziął w obroty Adama i Ewę, którzy byli jedynymi ludźmi w rajskim ogrodzie.

– W jakim języku rozmawiali? – zapytałam, bo chciałam się nauczyć tego języka przed wszystkimi innymi.

– W języku Raju – powiedział Gyuri spokojnie. – Wszystkie znajdujące się tam istoty, w tym wąż z nogami, posługiwały się nim bardzo dobrze już od dnia stworzenia. Nie od urodzenia, bo zostały stworzone, a nie zrodzone.

– Jak to wąż z nogami? Co masz na myśli? – przerwałam mu.

– Dopiero po tym, jak uczynił zło, wąż został zmuszony do czołgania się, wcześniej chodził tak samo jak wszyscy ludzie, na dwóch nogach. W Edenie na samym środku rosło wielkie drzewo poznania dobra i zła. I Bóg zabronił Adamowi i Ewie kosztować jego owoców. Zapomniałem powiedzieć, że Adam i Ewa chodzili po ogrodzie nago i zupełnie się tego nie wstydzi, ponieważ nie byli świadomi swoich ciał, to znaczy ich ciała jeszcze nie weszły we własne życie. Wąż zbliżył się do Ewy i zaczął ją kusić, Ewa już wtedy lubiła wszystko, co się świeci, a wąż połyskiwał kolorowymi łuskami w łagodnym słońcu ogrodu...

– Zabranego przez komunistów – wtrąciła Dina, która przejęła to z opowiadań babci.